

## PRZYWILEJE ODPUSTOWE DLA DOMINIKANÓW TORUŃSKICH. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW ŻYCIA RELIGIJNEGO ŚREDNIOWIECZNEGO MIASTA

Klasztor dominikanów odgrywał ważną rolę w życiu religijnym oraz kulturalnym średniowiecznego i nowożytnego Torunia. Należał równocześnie do największych i najbardziej znaczących w całej polskiej prowincji dominikańskiej. Jednym z przejawów życia religijnego, koncentrującego się wokół tego klasztoru, są dokumenty odpustowe wystawiane dla dominikanów toruńskich od XIII do XV wieku. W Archiwum Państwowym w Toruniu znajduje się sześć takich dokumentów indulgencyjnych<sup>1</sup>. Nie są to jednak wszystkie przywileje odpustowe związane z toruńskim kościołem Braci Kaznodziejów. Znacznie więcej takich dokumentów zachowało się w rejestrach, stanowiących część XVII-wiecznej kroniki dominikańskiej przechowywanej obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie<sup>2</sup>. Dokumenty odpustowe przynoszą interesujące informacje mówiące przede wszystkim o życiu religijnym, koncentrującym się wokół dominikańskiego klasztoru i kościoła św. Mikołaja w Toruniu. Poza tym pozwalają one także na poznanie materialnej kondycji konwentu, a nawet etapów budowy klasztoru.

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Klasztor dominikanów, Toruń, 7, 9, 11, 12, 13, 21.

<sup>2</sup> Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Monastica Toruń – Dominikanie (dalej cyt. ADP, Monast. Tor.-dom.) I. Registratorem i autorem większej części kroniki był dominikanin i dwukrotny przeor toruńskiego konwentu (w latach 1636-1638 i 1650-1653) Marcin Ostrowicki, zob. Ł. Myszk a, *Ostrowicki Marcin*, w: *Toruński Słownik Biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. V: 2008, s. 148-150. Więcej na temat autorstwa i czasu powstania kroniki zob. Ł. Myszk a, *Klasztor dominikanów w Toruniu i jego działalność w mieście i okolicy w świetle toruńskich archiwaliów poddominikańskich w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. K. Maliszewskiego, Toruń 2005, Arch. UMK 143150, s. 26-28.

Przywileje odpustowe były w wiekach średnich, kiedy to cieszyły się szczególną popularnością, jednym ze środków pozwalających zwiększyć atrakcyjność kościołów mendykanckich, a w konsekwencji przyciągających do nich wiernych. Zjawisko to szczególnie widoczne jest w początkowym okresie istnienia danego klasztoru, kiedy zakorzeniał się on dopiero w lokalnej społeczności, od której hojności zależało jego istnienie. Zakon Kaznodziejski bowiem, pragnąc przepowiadać Słowo Boże *verbo et exemplo*, już na pierwszej kapitule generalnej w 1220 r. przyjął praktykę zupełnego ubóstwa zbiorowego, odrzucając wszelką stałą własność (nie dotyczyło to prawa własności budynków klasztornych czy kościołów) oraz dochody konwentualne. Skazywał się tym samym z góry na utrzymanie wyłącznie z ofiar, zdając się na łaskę i niełaskę ludzką. „Było w tym – pisze Jerzy Kłoczowski – ryzyko, a zarazem wiara w moc i, rzecz można, autorytet społeczny konsekwentnego życia ewangelicznego”<sup>3</sup>. W XIV w. wraz z rozrostem zakonu i kryzysami ekonomicznymi w Europie, obserwacja ścisłego ubóstwa stawała się coraz trudniejsza. Większego znaczenia zaczynają wtedy nabierać pojawiające się już w XIII w. stałe renty i dochody różnego rodzaju, a nawet stała własność, która nigdy jednak nie osiąga u dominikanów rozmiarów spotykanych w zakonach mniszych. Prawa nabywania własności udzielił dominikanom dopiero papież Sykstus IV w 1475 r. (sankcjonując ustalony od dawna zwyczaj).

Na sytuację materialną zakonników wpływały też okoliczności fundacji wspólnoty zakonnej w danym miejscu. Klasztory dominikańskie fundowano w miastach, gdzie istniały już kościoły parafialne, a czasem również inne klasztory mendykanckie. W sytuacji, gdy wierni nie byli formalnie zobowiązani do uczęszczania do kościołów przyklasztornych (sakramenty święte winni byli przyjmować w swoim kościele parafialnym), a Bracia Kaznodzieje utrzymywali się początkowo wyłącznie z dobrowolnych ofiar wiernych, podstawowym warunkiem istnienia zakonników w danym mieście była obecność w ich kościołach odpowiedniej liczby wiernych gotowych wspomóc ich materialnie. Wiernych do kościołów dominikańskich miała przyciągnąć m.in. możliwość uzyskania w nich przywilejów odpustowych.

<sup>3</sup> J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, Poznań 2003, s. 262.

<sup>4</sup> Ibid., s. 262, 385-386; W. A. Hinnebusch, *Dominikanie – krótki zarys dziejów*, w: *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, pod red. M. A. Babraj, Poznań 1986, s. 97, 161, 191.

Odpusty, czyli darowanie kar (liczonych w dniach, o które skrócono miał być pobyt w czyśćcu) zaciągniętych na skutek grzechów, odpuszczonych już co do winy w sakramencie pokuty, udzielane były przez biskupów. Ich otrzymanie związane było z określonymi praktykami religijnymi, połączonymi najczęściej z ofiarami materialnymi. Wypełnienie jakiegokolwiek z nich pozwalało otrzymać określony liczbą dni odpust<sup>5</sup>.

Pierwszy odpust związany z dominikanami toruńskimi, 40-dniowy, przyznany został przysłzłym dobroczyńcom klasztoru już 27 VI 1263 r. przez biskupa chełmińskiego Heidenryka w jego *collatio spiritualium* dla toruńskiego konwentu dominikańskiego. Dokument został wystawiony w stolicy diecezji, czyli w Chełmży. Dobrodzieje zostali też dopuszczeni do uczestnictwa w dobrach duchowych płynących z modlitw i dobrych uczynków braci<sup>6</sup>.

Niespełna dwa lata później, 5 III 1265 r. w Toruniu, biskup chełmiński Fryderyk von Hausen udzielił 40 dni odpustu tym, którzy ze swoich dóbr, wedle możliwości, wspomogą budowę kościoła, która nie może zostać wykonana z własnych środków Braci Kaznodziejów<sup>7</sup>.

Z tego samego prawdopodobnie okresu – o czym świadczy zbieżność formularza<sup>8</sup> – pochodzi wystawiona w Toruniu niedatowana indulgencja biskupa sambijskiego Henryka von Strittberga. Zachęcał on w niej do składania ofiar na budowę kościoła, która nie może zostać ukończona z własnych środków dominikanów to-

<sup>5</sup> Na temat odpustów zob. m.in.: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 2001, s. 449-456; S. J[amiolkowski], *Odpust*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 17, Warszawa 1891, s. 97-116; W. H. Kent, *Indulgences*, w: *The Catholic encyclopedia. An international work of reference on the constitution, doctrine, discipline and history of the Catholic Church*, ed. Ch. G. Herbermann [et al.], New York 1913-1914, vol. VII, s. 783-788; K. Rahner, L. Hödl, A. Antweiler, *Ablaß*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, begr. v. M. Buchberger, hrsg. v. J. Höfer und K. Rahner, Freiburg 1986, Bd. 1, kol. 46-54; L. Hödl, *Ablaß*, w: *Lexikon des Mittelalters*, verlag J. B. Metzler, Stuttgart-Weimar 1999, Bd. 1, kol. 43-46.

<sup>6</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 56v-57; 2, s. 7-8; por. T. Jasiński, *Początki klasztoru dominikańskiego w Toruniu*, *Zapiski Historyczne*, t. 54: 1989, z. 4, Aneks nr 2, s. 45; idem, *Znaczenie toruńskich archiwaliów poddominikańskich w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie*, *Studia Pelplińskie*, t. 18: 1987, s. 344-345. Dokument biskupa Heidenryka był uzupełnieniem przywileju fundacyjnego dla dominikanów toruńskich z 2 IV 1263 r. Zezwalał im na odprawianie mszy św., sprawowanie kultu Bożego, głoszenie kazań, słuchanie spowiedzi i czynienie innych rzeczy dla pożytku dusz w swoim kościele.

<sup>7</sup> APT, *Klasztor dominikanów*, Toruń, 7; ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 34v; *Preussisches Urkundenbuch* (dalej cyt. PU), Bd. I/2, bearb. v. A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 233.

<sup>8</sup> Wskazał na to już T. Jasiński, *Początki*, s. 37.

ruńskich, którzy cierpieli niedostatek. Dobrodziejom nadał on 40 dni odpustu<sup>9</sup>.

W dokumencie wystawionym w Toruniu w 1266 r. biskup wrocławski Wolimir zachęcał i prosił wierzących w Chrystusa, aby wspomogli kościół dominikański, który ucierpiał (*est debilitata*) wskutek najazdu Prusów, przyznając im za tę pomoc 40-dniowy odpust. Biskup zatwierdził także odpust nadany *a suis confratribus* w diecezji wrocławskiej<sup>10</sup>.

Arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka dokumentem wydanym 8 V 1285 r. w Gnieźnie przyznał 40 dni odpustu wszystkim, którzy z pobożności (*causa devotionis*) nawiedzą kościół dominikański w następujące święta: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego i dwa kolejne dni, Zwiastowanie, św. Marii Magdaleny, obydwa święta Krzyża Świętego (Znalezienie i Podwyższenie), św. Michała Archanioła, św. Mikołaja, św. Marcina oraz św. Katarzyny. Arcybiskup w dokumencie tym nazywa braci „prawdziwymi synami Kościoła” i chwali ich gorliwość o zbawienie dusz<sup>11</sup>.

Ostatni z XIII-wiecznych przywilejów odpustowych dla toruńskich Braci Kaznodziejów wystawiony został 2 VI 1299 r. w Anagni przez dziewięciu biskupów<sup>12</sup>. Udzielili oni 40 dni odpustu tym, którzy z pobożności nawiedzą kościół dominikanów w Toruniu w następujące święta w ciągu roku: św. Mikołaja, poświęcenia kościoła, Boże Narodzenie, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, wszystkie święta Najświętszej Maryi Panny, św. Michała, św. Jana Chrzciciela, św. Piotra i Pawła, św. Szczepana, św. Wawrzyńca, św. Błażeja, św. Piotra, św. Marcina, św. Dominika, św. Katarzyny, św. Łucji,

<sup>9</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 35v; por. T. Jasiński, *Początki*, s. 37, przyp. 53.

<sup>10</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 34v. T. Jasiński, *Początki*, s. 37, przyp. 54 podaje: „Ratificat nostram indulgentiam a suis confratribus in dioeclesia Wladislauiensis. Datum Torunii 1266”, powinno być: „Ratificat etiam indulgentiam a suis confratribus in dioeclesia Wladislauiensis datam. Torunii 1266”. Registrator zapisał tylko skrót imienia biskupa: „N.”, wyjaśniając następnie, że w oryginale nie zostało wymienione imię, ale z „Żywotów biskupów wrocławskich” [Macieja Lubieńskiego] wynika, że był to Wolimir. Por. uwagę T. Jasińskiego, *ibid.* Na temat okoliczności nadania tego odpustu zob. J. Maciejewski, *Jeszcze o działalności kościelnej biskupa Wolimira*, *Nasza Przeszłość*, t. 80: 1993, s. 103-104.

<sup>11</sup> „[...] ubi etiam fratres vocat veros ecclesiae filios et salutis animarum praecipuos et ferventes zelatores”, ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 33; T. Jasiński, *Początki*, s. 38, przyp. 55, podaje: „[...] ubi nostros fratres vocat veros ecclesiae filios et salutis animarum praecipuos et ferventes solatores”.

<sup>12</sup> „Fr. Aegidius Bradensis patriarcha, Thomas Coronensis, Nicolaus Seniensis, Nicolaus Capritanis, Fr. Maurus Ameliensis, Landulfus Brixinensis, Fr. Nicolaus Tunbalensis, Landonolanus et Fr. Jacobus Calcedonensis episcopi”.

św. Agnieszki, św. Małgorzaty, św. Marii Magdaleny, św. Elżbiety, św. Krystyny, wszystkich świętych dziewic oraz przez osiem dni następujących bezpośrednio po tych świętach. Przywileje mogli uzyskać także ci, którzy złożyli ofiarę na odnowienie (*reparatio*) kościoła. Odpust miał zostać zatwierdzony przez miejscowego biskupa<sup>13</sup>.

Dokumentem indulgencyjnym wydanym 30 XI 1310 r. w Chełmnie arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka, biskup wrocławski Gerward (Bernard), chełmiński Herman z Pryzny i meteleński Dominik nadali 40-dniowy odpust tym, którzy z pobożności i dla modlitwy przybędą do kościoła w poszczególne święta w ciągu roku: św. Mikołaja, Boże Narodzenie, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, wszystkie święta Najświętszej Maryi Panny i apostołów, św. Stanisława, św. Piotra, św. Marcina, św. Augustyna, św. Grzegorza, św. Ambrożego, św. Hieronima, św. Dominika, św. Agnieszki, św. Katarzyny, św. Krystyny, św. Marii Magdaleny, Wszystkich Świętych, przez osiem dni następujących bezpośrednio po tych świętach, także w Wielki Czwartek oraz w czasie, gdy bracia przyjmować będą wspólnie komunie świętą<sup>14</sup>.

W 1334 r. biskup chełmiński Otton wydał dokument, w którym stwierdził, że ponieważ ziemie wokół Torunia zostały zniszczone (*sunt destructae et vastatae*) przez wojny (chodzi tu o wojny polsko-krzyżackie w latach 1327-1332), Bracia Kaznodzieje z klasztoru św. Mikołaja cierpiąc niedostatek nie mogą z własnych środków dokończyć budowy chóru i zakrystii, którą już dawno zaczęli. Dlatego zachęcał do składania wedle możliwości ofiar na budowę i udzielił za to 40 dni odpustu. Zatwierdził również wcześniejsze indulgencje<sup>15</sup>.

Biskup sambijski Jan Clare udzielił 10 X 1343 r. 40 dni odpustu tym, którzy z pobożności i dla modlitwy przystąpią do ołtarza św. Augustyna

<sup>13</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 34v.

<sup>14</sup> *Ibid.* 1, k. 35; por. komentarz T. Jasińskiego i ego, *Początki*, s. 38, przyp. 56.

<sup>15</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 35-35v, 1v (tam też opis wojen polsko-krzyżackich). T. Jasiński, *Początki*, s. 39, przyp. 58 podaje: „Quia terror in circuitu civitatis...”, zamiast: „Quia terrae in circuitu civitatis...”. Badacz ten twierdzi powołując się na wspomnianą indulgencję, że „wprawdzie dokument nie mówi wyraźnie o zniszczeniu jakichś budynków klasztornych, ale nie ulega wątpliwości, że wojny polsko-krzyżackie (1327-1332) dały się poważnie we znaki nie tylko klasztorowi, ale także całemu miastu”, podczas gdy „w dotychczasowych badaniach przyjmowano, że wojny te nie stanowiły żadnego zagrożenia dla Torunia”, *ibid.* Dokument mówi jednak tylko, że zniszczone zostały ziemie wokół Torunia, nie wspominając nic o ewentualnych szkodach wyrządzonych miastu. Sprawa więc pozostaje dyskusyjna, choć wydaje się, że zniszczenia okolic Torunia wpłynęły niekorzystnie także na sytuację gospodarczą miasta.



i tamże uczczą relikwie świętych. Indulgencję miał jeszcze zatwierdzić ordynariusz miejsca<sup>16</sup>. W dokumencie wystawionym 21 VII 1392 r. w Toruniu biskup Konstancji Jakub nadał 40 dni odpustu nawiedzającym kościół w święta patronów i patronek klasztoru, modlącym się i składającym wówczas ofiary. Przywilej można było uzyskać także za pobożną obecność podczas przyjmowania przez braci komunii świętej, dokładnie 40 dni za każdą komunikującą osobę. Wreszcie odpust był udzielany za każde odmówienie 5 „Ojcze nasz” i 7 „Zdrowaś Mario” w kaplicy kucharzy, gdzie znajdował się słynący cudami wizerunek Najświętsze Maryi Panny<sup>17</sup>.

Tenże biskup dwa dni później (23 VII 1392 r.) przyznał, również w Toruniu, 40-dniowy odpust (po uzyskaniu zgody biskupa miejsca) za pobożne nawiedzenie relikwii świętych znajdujących się *in tumba prope altare maius in choro* i odmówienie przed nimi 5 „Ojcze nasz” i 5 „Zdrowaś Maryjo”. Przywilej można było także uzyskać za odmówienie tych samych modlitw przed Najświętszym Sakramentem, drzewem Krzyża Świętego i przed większym krucyfiksem (*similiter [...] de Crucifixo maiori*) umiejscowionym pośrodku kościoła<sup>18</sup>.

Trzeci dokument odpustowy dla dominikanów toruńskich z 1392 r., wystawiony został 29 listopada w Wąbrzeźnie przez biskupa chełmińskiego Mikołaja z Sepolna. Udzielił on 40 dni odpustu za ofiarę na budowę kościoła albo na jakikolwiek użytek braci, za modlitwy przed każdą cząstką relikwii, przed głównym ołtarzem i przed tabernakulum z Najświętszym Sakramentem. Biskup chełmiński zatwierdził także indulgencje przyznane przez innych biskupów<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> APT, Klasztor dominikanów, Toruń, 9; ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 33, 36; PU III/2, nr 603.

<sup>17</sup> APT, Klasztor dominikanów, Toruń, 11; ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 35v. Biskup ten podpisał się: „Fr. Jacobus episcopus Constantiensis Theczonis episcopi Ottoniensis vicarius generalis in spiritualibus”. Krystyna Zielińska-Melkowska podaje rok 1352 jako datę nadania odpustu, identyfikując wspomnianego biskupa z Jakubem biskupem chełmińskim i sambijskim, który w tymże roku miał wizytować toruński klasztor dominikanów. Nie dokumentuje jednak tych stwierżeń, zob. K. Zielińska-Melkowska, *Średniowieczne miejsca pielgrzymkowe w ziemiach chełmińskiej, lubawskiej i michałowskiej*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, pod red. H. Manikowskiej i H. Zaremskiej, Warszawa 1995, s. 245; eadem, *Z dziejów kultu maryjnego w średniowiecznym Toruniu*, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, pod red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 84-85.

<sup>18</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 34.

<sup>19</sup> Ibid. 1, k. 35.

W 1393 r. referendarz i nuncjusz papieski na Królestwo Polskie, Prusy, Litwę i Inflanty, biskup mesyński Jan przyznał w Toruniu 100 dni odpustu tym, którzy pobożnie nawiedzą kościół i kaplicę (prawdopodobnie św. Anny<sup>20</sup>) w następujące święta w ciągu roku liturgicznego: Boże Narodzenie, Obrzezanie, Objawienie, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Boże Ciało, św. Jana Chrzciciela, Narodzenie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, św. apostołów Piotra i Pawła, poświęcenie kościoła, Wszystkich Świętych, przez oktawę tychże świąt, Zesłanie Ducha Świętego i sześć kolejnych dni oraz wyciągną pomocną dłoń na budowę i wyposażenie kościoła oraz utrzymanie braci<sup>21</sup>.

Biskup chełmiński Jan Kropidło dokumentem wydanym 24 VII 1399 r. w Wąbrzeźnie udzielił 40 dni odpustu tym, którzy *ex devotione* nawiedzą kościół i znajdujące się w nim ołtarze, odmówią tam po jednym „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo” bądź złożą ofiarę ze swoich dóbr na utrzymanie kościoła czy też braci (40 dni odpustu można było otrzymać za każde takie nawiedzenie ołtarza i za każde wyświadczone dobro).

Poza tym przywilej mogli uzyskać także ci, którzy odmówią na kłęczkach „Zdrowaś Maryjo” za pokój Kościoła i za pomyślność tej ziemi, gdy zostanie dany znak po komplecie, oraz którzy obchodząc dookoła *ambitus ipsorum fratrum* pomodlą się za wierznych zmarłych, będą obecni podczas głoszenia Słowa Bożego, będą uczestniczyć w egzekwiach, wigiliach i pochówkach braci albo wyświadczą klasztorowi jakieś dobro w postaci ornatów, kielichów, świec czy jakichkolwiek innych rzeczy. Biskup zezwolił także, aby Najświętszy Sakrament *nude et aperte* w każdy czwartek podczas uroczystych mszy św. na ołtarzu bądź na innym przeznaczonym do tego odpowiednim miejscu był wystawiony i okazany ludowi dla pobożnej adoracji, a za obecność wówczas i 3 „Ojcze nasz” odmówione na chwałę Wcielenia (*in laudem Incarnationis*) przyznał 40 dni odpustu.

Podobnie indulgencję można było uzyskać za obecność w każdy piątek i inne dni, kiedy okazywana jest dla adoracji relikwia Krzyża Świętego i za 3 „Ojcze nasz” odmówione na pamiątkę naszego

<sup>20</sup> Registrator zapisał jedynie: „ecclesiam hanc et dictam capellam”. W poprzedzającym regeście indulgencji z 1482 r. mowa jest o ołtarzu św. Anny, wymagającym renowacji, a zatem stosunkowo starym. Najprawdopodobniej więc dokument z 1393 r. dotyczył kaplicy św. Katarzyny, w której znajdował się ołtarz poświęcony tej świętej i wzmiankowany w 1482 r.

<sup>21</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 34-34v.

odkupienia (*in memoriam redemptionis nostrae*). Biskup zatwierdził też wszystkie inne odpusty, w tym swego biskupa pomocniczego (*sui suffraganei episcopi Thanisiensis*)<sup>22</sup>.

Biskup chełmiński Arnold Stapil dokumentem indulgencyjnym wystawionym 4 IV 1403 r. w Wąbrzeźnie udzielił 40 dni odpustu tym, którzy odmówią trzy „Ojcze nasz” i trzy „Zdrowaś Maryjo”: w jakiegokolwiek poświęconej kaplicy czy przed którymkolwiek ołtarzem w kościele dominikanów, obchodząc cmentarz (i ofiarując wspomniane modlitwy za zmarłych), przed Najświętszym Sakramentem, przed częścią drzewa Krzyża Świętego, na bicie dzwonu rano lub wieczorem (odmawiając te ostatnie modlitwy za pokój). Poza tym biskup przyznał 40-dniowy odpust tym, którzy będą obecni podczas przyjmowania komunii świętej przez braci albo wyciągną pomocną dłoń na utrzymanie braci, budowę kościoła i potrzeby klasztoru, albo wysłuchają głoszonego Słowa Bożego. Odpust w liczbie 10 dni przyznał tym, którzy pobożnie przyjmą pocałunek pokoju i miłości (*osculum pacis et charitatis*) przed komunią świętą podczas tak uroczystych, jak i prywatnych mszy św. sprawowanych przez braci. Zatwierdził również wszystkie inne odpusty dla dominikanów toruńskich<sup>23</sup>.

Ten sam biskup 5 XII 1405 r. w Rybnie udzielił 20 dni odpustu tym, którzy odmówią pobożnie na klęczkach 5 „Ojcze nasz” i 5 „Zdrowaś Maryjo” przed krucyfiksem znajdującym się pośrodku kościoła, bądź ofiarują dla niego świece i *ornamenta*<sup>24</sup>.

Dnia 15 II 1407 r. *archiepisopus Soltanensis seu totius Orientis* Jan dokumentem wystawionym w Toruniu nadał takie same odpusty, jak biskup chełmiński Jan Kropidło w 1399 r. Przywilej miał zostać zatwierdzony przez ordynariusza miejsca<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Ibid. 1, k. 34. Sufraganem chełmińskim za rządów Jana Kropidły był dominikanin Jan Kaldeborn, w 1399 r. mianowany biskupem tytularnym Tauris i sufraganem w Moguncji. Dotychczas podawano, że pełnił on funkcję sufragana chełmińskiego w latach 1400-1402, por. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 191, 3\*. Tymczasem wzmiankowany jest w tym charakterze w dokumencie (co prawda znanym z rejestru) datowanym na 24 VII 1399 r.

<sup>23</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 33-33v.

<sup>24</sup> Ibid. 1, k. 33v. Registrator pisze tylko o wizerunku („imago”) i identyfikuje ten wizerunek z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego, wzmiankowaną także w innych indulgencjach; por. ibid. 1, k. 35; w oryginalnym dokumencie wyraźnie jednak mówi się o krucyfiksie („coram imagine Crucifixi”), APT, Klasztor dominikanów, Toruń, 12.

<sup>25</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 35; por. ibid. 1, k. 3.

Biskup warmiński Henryk Vogelsang 15 VI 1410 r. w Toruniu przyznał 40-dniowy odpust wszystkim, którzy nawiedzą kościół albo jakąś z jego kaplic w następujące święta: Boże Narodzenie i trzy kolejne dni, Obrzezanie, Objawienie, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielkanoc i trzy kolejne dni, Trójcy Świętej, Boże Ciało, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego i trzy kolejne dni, św. Jana Chrzciciela, wszystkie święta Najświętszej Maryi Panny i apostołów, św. Wawrzyńca, Znalezienie i Podwyższenie Krzyża Świętego, św. Michała Archanioła, św. Marcina, św. Mikołaja, wszystkich świętych patronów kaplic i w rocznice poświęcenia tychże kaplic. Przywilej można było uzyskać także za udział we mszy św., która w niedziele i wspomniane święta będzie w tych miejscach śpiewana.

Dalej przywilej przyznano także tym, którzy: będą uczestniczyć w kazaniach, złożą ofiarę na budowę bądź wyposażenie kaplic, na utrzymanie klasztoru i braci w nim mieszkających; pobożnie pochylać się, ilekroć w jakimś oficjum zostanie wymienione imię Jezusa Chrystusa czy Najświętszej Maryi Panny albo odmawiane będzie „Chwała Ojcu”; odmówią jedno „Ojcze nasz” i jedno „Zdrowaś Maryjo” przed tabernakulum z Najświętszym Sakramentem, przed którymkolwiek konsekrowanym ołtarzem, przed częścią drzewa Krzyża Świętego, przechowywaną w krzyżu srebrnym połączanym, przed relikwiami świętych znajdujących się w tym kościele i kaplicach *in reservaculis*, przed wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego (*imago Crucifixi*) przymocowanym do kolumny pośrodku kościoła; odmówią na klęczkach trzy „Ojcze nasz” i trzy „Zdrowaś Maryjo”, ilekroć *pro pace* będzie bite w dzwony tak z rana, jak i wieczorem – błagając Boga o pokój dla tej ziemi; którzy pokornie przyjmą pocałunek pokoju podczas jakiegokolwiek mszy św.; będą uczestniczyć we mszach, gdy bracia wspólnie przyjmują komunię świętą; którzy przechodząc dookoła *ambitus* pomodlą się za zmarłych tam pochowanych; wreszcie za „Salve Regina”, które będzie śpiewane w Wielkim Poście. Na udzielone odpusty wyrazić miał jeszcze zgodę biskup miejsca<sup>26</sup>.

Następnego dnia, tj. 16 VI 1410 r., również w Toruniu, tenże biskup Henryk udzielił 40 dni odpustu za nawiedzenie kaplicy św. Katarzyny znajdującej się przy wejściu do klasztoru (*in introitu monasterii*) i odmówienie w niej na kolanach trzy „Ojcze nasz” i trzy 3 „Zdrowaś Maryjo”, a także za jeden „Ojcze nasz” i jeden „Zdrowaś Maryjo”

<sup>26</sup> Ibid. 1, k. 33v.

odmówione na klęczkach przed konsekrowanym ołtarzem w tej kaplicy bądź przed relikwiami przechowywanymi tu w małym srebrnym pozłacanym relikwiarzu (*tabula*)<sup>27</sup>.

Z roku 1410 pochodzi jeszcze jeden przywilej indulgencyjny, wystawiony 2 lipca w Toruniu przez biskupa pomezkańskiego Jana Reimana. Biskup udzielił w nim 40 dni odpustu tym, którzy pobożnie nawiedzą kościół i kaplice oraz odmówią na kolanach 5 „Ojcze nasz” i 5 „Zdrowaś Maryjo” w tym kościele, kaplicach, przed którymkolwiek ołtarzem, przed Najświętszym Sakramentem albo na uderzenie dzwonu za pokój rano bądź wieczorem oraz tym, którzy będą obecni podczas głoszenia słowa Bożego albo złożą ofiarę na kościół i kaplice. Ponadto 10 dni odpustu za modlitwy przed jakąkolwiek częścią relikwii przechowywanych w kościele i kaplicach. Przywilej odpustowy miał jeszcze zatwierdzić biskup miejsca<sup>28</sup>.

Dla kolejnego dokumentu odpustowego znamy bliżej okoliczności jego wydania. Biskup chełmiński Jan Mergenu na prośbę mieszczanina toruńskiego Hermana Vitte, który okazał mu część drzewa Krzyża Świętego w krzyżu srebrnym pozłacanym, dnia 31 VII 1419 r. w Kowalewie udzielił 40 dni odpustu tym, którzy pobożnie na kolanach odmówią trzy „Ojcze nasz” i trzy „Zdrowaś Maryjo” przed tymże drzewem, które znajdowało się w kościele dominikanów w Toruniu, albo spełnią jakiegokolwiek inne stosowne powinności (*condigna servitia*) na cześć Boga. Natomiast za każdorazową podobną praktykę spełnioną ku czci świętych biskup udzielił 10 dni odpustu<sup>29</sup>.

Ten sam biskup dokumentem wystawionym 17 II 1422 r. w Lubawie przyznał to wszystko, co wcześniej biskup Arnold Stapil oraz zatwierdził inne odpusty<sup>30</sup>.

Dnia 15 III 1468 r. w Toruniu biskup chełmiński i pomezkański Wincenty Kielbasa do wcześniejszych indulgencji biskupa Arnolda Stapila dodał 40 dni odpustu dla tych, którzy pobożnie pochyla się, ilekroć w jakimś oficjum zostanie wymienione imię Jezusa Chrystusa czy Najświętszej Maryi Panny albo odmawiane będzie „Chwała Ojcu”. Taką samą liczbę dni odpustu nadał tym, którzy odmówią jedno (zapewne „Ojcze nasz” i jedno „Zdrowaś Maryjo”<sup>31</sup>) przed tabernakulum z Najświętszym Sakramentem i przed wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego przymocowanym do kolumny pośrodku kościoła, a także za „Salve Regina”, które będzie śpiewane w Wielkim Poście. Wreszcie przywileju udzielił również tym, którzy pobożnie przyjmą pocałunek pokoju i miłości przed komunią świętą podczas tak uroczystych, jak i prywatnych mszy św. sprawowanych przez braci. Biskup zatwierdził też inne odpusty dla dominikanów toruńskich<sup>32</sup>.

Piętnastu kardynałów<sup>33</sup> dokumentem wydanym 29 XII 1475 r. w Rzymie przyznało na wieczne czasy 100 dni odpustu tym, którzy pobożnie nawiedzą kościół dominikanów toruńskich w następujące święta w ciągu roku: pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, św. Marii Magdaleny i najbliższą niedzielę po nim, św. Mikołaja, Trzech Króli i poświęcenia kościoła, od pierwszych do drugich niesporów łącznie, i wyciągną pomocną dłoń na prace remontowo-budowlane w klasztorze oraz jego utrzymanie (*ad reparationem, munitionem et augmentationem praefatique monasterii sustentationem*). O odpust wystarał się w Rzymie duchowny diecezji chełmińskiej Tomasz Kinast. Dokument ten potwierdził 18 IV 1476 roku w Toruniu biskup chełmiński Wincenty Kielbasa, dodając od siebie 40 dni odpustu<sup>34</sup>.

<sup>27</sup> APT, Klasztor dominikanów, Toruń, 13; ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 33v.

<sup>28</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 35.

<sup>29</sup> Ibid. 1, k. 35v; registrator zapisał, że przyznane zostały 4 dni odpustu za modlitwy przed drzewem Krzyża Świętego, ale jest to zapewne pomyłka; por. ibid. 1, k. 3v, gdzie brak jednak informacji o wymiarze odpustu. Registrator nie stwierdza *expressis verbis*, że drzewo Krzyża Świętego, o którym jest mowa w dokumencie biskupim, znajdowało się w kościele dominikanów w Toruniu, ale fakt ten wydaje się być oczywistym, jako że wszystkie regesty przywilejów indulgencyjnych zamieszczone w kronice dotyczą dominikanów toruńskich.

<sup>30</sup> Ibid. 1, k. 34v. Datę dzienną podano na marginesie w wykazie przeorów, gdzie zapisano tylko, że odpust udzielony został wyciągającym pomocną dłoń na utrzymanie braci, budowę kościoła i potrzeby klasztoru, a także, że zostały zatwierdzone inne odpusty „*eiusdem tenoris et motivi*” od roku 1392, ibid. 1, k. 3v.

<sup>31</sup> Registrator nie pisze tego *expressis verbis* (jest tylko: „*unam*”), ale przy redakcji tego dokumentu korzystano w tym miejscu z formularza indulgencji biskupa warmińskiego Henryka z 15 VI 1410 r., który mówi o jednym „*Ojcze nasz*” i jednym „*Zdrowaś Maryjo*”.

<sup>32</sup> Ibid. 1, k. 34v. Za ostatnią praktykę biskup Arnold przyznawał 10 dni odpustu.

<sup>33</sup> „*Philippus Portuensis, Angelus Prenestensis episcopi, Bartholomeus S. Clementis, Oliverius S. Eusebii, Marcus S. Marci, Julianus S. Petri ad Vincula, Amicus S. Mariae in trans Tiberim, Stephanus S. Adriani, Ausias S. Vitalis, Joannes S. Praxedis, Antonius Jacobus S. Viti, Joannes Baptista S. Ceciliae praesbiteri et Franciscus S. Eustachii, Franciscus S. Mariae Novae, Michael S. Angeli diaconi*”.

<sup>34</sup> Ibid. 1, k. 36.; APT, Klasztor dominikanów, Toruń, 21; M. B i s k u p, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454-1548) (Historia Torunia, t. II, cz. I)*, Toruń 1992, s. 206-207; potwierdzenie biskupa chełmińskiego Wincentego Kielbasy znajduje się na zakładce dokumentu.



Biskup chełmiński Stefan z Niborka zatwierdził 25 IX 1481 r. w Toruniu wcześniejsze przywileje indulgencyjne, dodając 40 dni odpustu tym, którzy pomogą w utrzymaniu braci i kościoła<sup>35</sup>.

Ostatni znany dokument wystawił 5 XII 1482 r. w Toruniu arcybiskup ryski i legat papieski *cum potestate de latere* na Inflanty i Prusy Stefan. Przywilej 40 dni odpustu związał z ołtarzem św. Anny, a dokładnie z jego pobożnym nawiedzeniem we wspomnienie św. Anny oraz w dzień poświęcenia tego ołtarza, z pomocą w jego renowacji (*in reparationem ac conservationem*), a także z ofiarowaniem przedmiotów potrzebnych do sprawowania liturgii, np. ksiąg liturgicznych, kielichów i świec<sup>36</sup>.

Zestawiając dokumenty indulgencyjne dla dominikanów toruńskich, zauważyć możemy znaczną ich liczbę w początkowym okresie istnienia klasztoru oraz jego rozbudowy. Dla drugiej połowy XIII w. (okres bezpośrednio po fundacji klasztoru) znamy aż sześć dokumentów indulgencyjnych. Ich udzielanie wiązało się niewątpliwie z koniecznością zebrania funduszy na budowę kościoła i klasztoru. Postęp prac budowlanych uzależniony był bowiem od ofiar wiernych, stanowiących wówczas jedyne źródło dochodu braci. Ofiarność tę starano się zwiększyć właśnie poprzez wystawianie przywilejów odpustowych. Dużą liczbę odpustów wydano pod koniec XIV i na początku XV w. (11 dokumentów w latach 1392-1410); z drugiej połowy XV w. znamy cztery odpusty. W obu okresach dominikanie toruńscy rozbudowują czy też remontują swój kościół i klasztor. Jeden z dokumentów indulgencyjnych uzyskali dominikanie w roku jubileuszowym 1475 w Rzymie. Starania o uzyskanie przywilejów odpustowych w latach jubileuszowych nie należały wówczas do rzadkości, np. w tym samym roku o przywilej wystarało się w Rzymie między innymi Bractwo Bożego Ciała z Elbląga<sup>37</sup>.

Dokumenty indulgencyjne przynoszą liczne wzmianki, pozwalające na bliższe określenie etapów budowy kościoła i klasztoru dominikanów w Toruniu. Dla okresu średniowiecza zestawili je Tomasz Jasiń-

<sup>35</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. I, k. 34v.

<sup>36</sup> Ibid. I, k. 34.

<sup>37</sup> W. R o z y n k o w s k i, *Brackie dokumenty odpustowe w wielkich miastach pruskich w średniowieczu*, w: „*Ecclesia et civitas*”. *Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, Warszawa 2002, s. 229, 232. Zob. także S. K w i a t k o w s k i, *Odpust jubileuszowy roku 1450 w państwie zakonnym w Prusach*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3-4 (177-178): 1987, s. 407-429.

ski, powołując się w znacznej mierze na archiwalia pelplińskie<sup>38</sup>. Nie uwzględnił on jednak wszystkich informacji dotyczących prac budowlanych na terenie dominikańskim (do XV w.), które znaleźć można w tym źródle.

Jak przypuszcza wspomniany badacz na podstawie wzmianek o ołtarzach bocznych, budowę głównej bryły kościoła po wojnach polsko-krzyżackich (1327-1332) ukończono wkrótce po wzniesieniu prezbiterium i zakrystii (1334-1339), zapewne przed połową XIV w.<sup>39</sup> Nie był to koniec budowy świątyni. Z regestu dokumentu indulgencyjnego biskupa chełmińskiego Mikołaja z Sępólna z 29 XI 1392 r. dowiadujemy się, że budowa kościoła była wówczas w toku<sup>40</sup>. Podobnie w 1393 r., kiedy to nuncjusz papieski Jan przyznał w Toruniu odpust tym, którzy m.in. wyciągną pomocną dłoń na budowę i wyposażenie kościoła<sup>41</sup>. O budowie kościoła mówi jeszcze przywilej indulgencyjny biskupa chełmińskiego Arnolda Stapila z 4 IV 1403 r.<sup>42</sup>, którego treść powtórzył 17 II 1422 r. biskup chełmiński Jan Mergenaus. Miłczą jednak na ten temat rejestry dokumentów odpustowych: biskupa chełmińskiego Jana Kropidła z 24 VII 1399 r. oraz arcybiskupa Jana z 15 II 1407 r. (przyznającego to samo). Dokument biskupa warmińskiego Henryka Vogelsang z 15 VI 1410 r. (znany z regestu) nie mówi *expressis verbis* o budowie kościoła (wydaje się, że była już ukończona), lecz tylko kaplic<sup>43</sup>. O pracach remontowych oraz o rozbudowie klasztoru dominikanów świadczy odpust przyznany 29 XII 1475 r. przez kolegium kardynalskie tym, którzy m.in. wyciągną pomocną dłoń *ad reparationem, munitionem et augmentationem praefatique monasterii sustentationem*.

Przywileje odpustowe są także niezwykle przydatne do poznania form i przejawów życia religijnego, koncentrującego się wokół toruń-

<sup>38</sup> T. J a s i ń s k i, *Początki*, s. 36-42. Nie będziemy tu opisywać etapów budowy kościoła i klasztoru; przedstawimy tylko informacje pominięte przez T. Jasińskiego.

<sup>39</sup> Ibid., s. 39-40, 43; idem, *Toruń XIII-XIV wieku – lokacja miast toruńskich i początki ich rozwoju (1231-okolo 1350)*, w: *Historia Torunia*, t. I, Toruń 1999, s. 150.

<sup>40</sup> „Fratr Nicolaus episcopus Culmensis concessit 40 dies, qui ad structuram ecclesiae [...] manus adiutrices porrexerint [...]”, ADP, Monast. Tor.-dom. I, k. 35.

<sup>41</sup> „[...] ad dictae ecclesiae fabricam et ornatum”, ibid. I, k. 34-34v.

<sup>42</sup> „[...] vel qui ad fratrum sustentationem, ad ecclesiae fabricam, ad monasterii pium usum et profectum manus porrexerint adiutrices [...]”, ibid. I, k. 33-33v.

<sup>43</sup> „[...] qui eandem ecclesiam seu aliquam ex capellis ipsius in festis [...] et omnium sanctorum patronorum capellarum et in anniversariis dedicationis earundem visitaverint [...] Item qui ad fabricam seu ornatum earundem [...] manus porrexerint adiutrices [...]”, ibid. I, k. 33v.

skiego klasztoru i kościoła dominikanów. Wzmianki dotyczące kaplic, ołtarzy oraz innych miejsc i przedmiotów kultu, mieszczących się w tym ośrodku duszpasterskim – znajdujące się m.in. w przedstawionych wyżej dokumentach indulgencyjnych – zestawili już (dla okresu do końca XV w.) Tomasz Jasiński<sup>44</sup>; o kaplicach i obrazach w kościele dominikańskim pisał też Jakub Fankidejski<sup>45</sup>.

Częste odwołanie w dokumentach odpustowych do dnia wspomnienia liturgicznego św. Mikołaja (czyli do 6 grudnia) wskazuje niewątpliwie na odniesienie do patrona świątyni mendenckiej<sup>46</sup>. Z kolei częste występowanie w tychże dokumentach świąt Najświętszej Maryi Panny wiąże się zapewne z charakterystycznym dla duchowości dominikańskiej kultem Matki Bożej<sup>47</sup>, zaś świąt Krzyża Świętego – z najcenniejszą relikwią przechowywaną w kościele Braci Kaznodziejów w Toruniu.

Dokumenty odpustowe, tudzież ich regesty, zawierają wzmianki o otaczanych ciężą wizerunkach, znajdujących się w kościele i klasztorze dominikańskim w Toruniu. W 1392 r. po raz pierwszy wzmiankowana jest rzeźba Jezusa Ukrzyżowanego (*de Crucifixo maiori*) pośrodku kościoła. Była ona niewątpliwie już wówczas otoczona kultem wiernych, skoro za modlitwę przed nią można było uzyskać odpust. Dokumenty nadające odpusty związane z tym krucyfiksem pochodzą z lat 1405<sup>48</sup>, 1410<sup>49</sup> i 1468. Z dwóch ostatnich dokumentów dowiadujemy się, że rzeźba znajdowała się przy jednej z kolumn. Do drugiej kolumny przywieszony był świecznik (*antiquus candelaber*), na którym zwykły się palić świece na cześć (*in honorem*) tego wizerunku,

<sup>44</sup> T. Jasiński, *Początki*, s. 40.

<sup>45</sup> J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 7-9, 29-30; idem, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 29-32.

<sup>46</sup> W. Rozynkowski, *W poszukiwaniu średniowiecznych patrocinów – o świętych państwa zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Polska w kręgu polityki, kultury i gospodarki europejskiej. Księga pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin prof. Maksymiliana Grzegorza*, pod red. Z. Zyglewskiego, Bydgoszcz 2007, s. 139.

<sup>47</sup> W. Rozynkowski, *Święci patronowie kościoła dominikanów w Gdańsku – wokół średniowiecznych wezwań dominikańskich w Polsce*, w: *Dominikanie. Gdańsk-Polska-Europa*, pod red. D. A. Dekańskiego, A. Gołębniaka, M. Grubki, Gdańsk-Pelplin 2003, s. 236-240.

<sup>48</sup> Zob. przyp. 24.

<sup>49</sup> „[...] coram imagine Crucifixi in medio ipsius ecclesiae, cuidam columnae affixa”, ADP, Monast. Tor.-dom. I, k. 33v. T. Jasiński, *Początki*, s. 40, umieszcza informację o tym krucyfiksie dopiero pod rokiem 1468.

o czym mówi przywilej indulgencyjny z 1405 r. Kronikarz dominikański, pisząc swe dzieło w połowie XVII w., identyfikuje ten wizerunek z rzeźbą, która na początku XVII w. przymocowana była do kolumny w nawie południowej (*ad plagam australem*) kościoła. Kiedy w 1622 r. zawaliło się sklepienie i dach świątyni, krucyfiks ten ocalał, jak wierzono – cudownie, podczas gdy wszystko naokoło zostało zniszczone. Po tym zdarzeniu, „dla większej pobożności” (*causa maioris devotionis*), przeniesiony został na ołtarz św. Dominika, stojący przy pierwszej kolumnie przed ołtarzem Różańca Świętego. W latach trzydziestych XVII w. rzeźba otrzymała pierwsze srebrne wotum<sup>50</sup>.

O wizerunku Najświętszej Maryi Panny, słynącym licznymi i niezwykłymi cudami (*multis et miris miraculis*), znajdującym się w kaplicy kuśnierzy, mówi po raz pierwszy dokument odpustowy z 1392 r. Kronikarz nie wiedział, o jaki obraz chodziło. Podejrzał jednak, że był to wizerunek Matki Bożej trzymającej Dziecię Jezus na lewej ręce i podtrzymującej Je prawą, namalowany w 1190 r. na Rusi. Ojciec Adam Clama, dominikanin z konwentu przemyskiego – relacjonuje kronikarz – opowiadał, że obraz ten został przywieziony z Kijowa przez św. Jacka<sup>51</sup>. Podobnie twierdzono o marmurowym wizerunku stojącym niegdyś w Krakowie w kaplicy św. Wincentego, a następnie ofiarowanym konwentowi przemyskiemu. Również dominikanie we Lwowie utrzymywali, że mają u siebie taki wizerunek.

Nie wiadomo, na czym o. Adam Clama opierał swoje twierdzenie, iż właśnie obraz toruński jest tym przywiezionym przez św. Jacka. Kronikarz sądził, że być może na fakcie, iż Rusini nie mieli rzeźbionych wizerunków (*sculptae imagines*), a takie właśnie rzeźby miały się znajdować w Krakowie – później w Przemyślu – oraz we Lwowie. Trudno też powiedzieć, jak obraz znalazł się w Toruniu. Wizerunek, malowany na drewnie, był zdaniem kronikarza piękny (*picturae pulchritudinem ac maiestatem*) i niewielki, choć stosunkowo ciężki. Zażywał też wielkiej czci (*existimatio*) oglądających. Kronikarz pragnął, aby został on z należyty szacunkiem wystawiony dla publicznego kultu. Swego czasu obraz znajdował się przy stopniach prowadzących do chóru, następnie na ołtarzu w dormitorium oraz w innych miejscach. Wreszcie obraz, znaleziony w celi przeorów, kronikarz przeniósł do swej celi (czy też pokoju – *camera*). Chciałby znaleźć dla niego godne miejsce w ko-

<sup>50</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. I, k. 33v-35.

<sup>51</sup> Zob.: W. Rozynkowski, *O tradycji świętojackowej w Toruniu*, w: *Zakony mendenckie w średniowiecznej aglomeracji Krakowa*, Kraków 2008 [w druku].



ściele, jeśli Bóg zachowa braci od grasującej w Toruniu w 1656 r. zarazy<sup>52</sup>.

W kościele św. Mikołaja (w tym w bocznych kaplicach) przechowywane były również relikwie, będące przedmiotem kultu wiernych. Niestety, prawie wszystkie pozostają one dla nas anonimowe. Najcenniejszą częścią były niewątpliwie relikwie drzewa Krzyża Świętego, wzmiankowane kilkakrotnie w dokumentach odpustowych: po raz pierwszy w 1392 r. (*de ligno S. Crucis*), następnie w latach 1399 (*de praetioso ligno Dominico*), 1410 (*coram vitali ligno S. Crucis in cruce argentea deaurata*) i 1419 (*lignum S. Crucis in cruce argentea deaurata*)<sup>53</sup>.

Na koniec zauważmy także, że nie po raz pierwszy okazuje się, jak bardzo istotnymi dla historii średniowiecza są źródła nowożytnie. Skrywają one bowiem często odpisy i regesty średniowiecznych dokumentów, których oryginały nie zachowały się. W przypadku dominikanów toruńskich XVII-wieczna kronika klasztorna zawiera regesty dwudziestu pięciu dokumentów indulgencyjnych dla kościoła dominikanów w Toruniu, wydanych od XIII do XV w. (oraz dodatkowo odpis *collatio spiritualium* biskupa Heidenryka z 1263 r., w którym również udzielił on odpustu). Są one tym bardziej cenne, że znamy tylko pojedyncze tego typu dokumenty dla innych instytucji kościelnych średniowiecznego Torunia.

---

**Lukasz MYSZKA** – doktorant na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, nauczyciel historii w Zespole Szkół nr 4 w Bydgoszczy. Zajmuje się dziejami dominikanów toruńskich, a także dydaktyką historii i historią lokalną.

<sup>52</sup> ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 35v; por. J. Fankidejski, *Obrazy cudowne*, s. 28. Zdaniem K. Zielińskiej-Melkowskiej według kroniki klasztornej, przechowywanej w Pelplinie (chodzi tu o wykorzystane w niniejszym artykule toruńskie archiwalia poddominikańskie) dominikanie posiadali cudowny obraz Matki Bożej od samego początku swego istnienia w Toruniu. Kronika nic jednak nie mówi o czasie przybycia obrazu do Torunia. K. Zielińska-Melkowska, *Średniowieczne miejsca pielgrzymkowe*, s. 245; eadem, *Z dziejów kultu maryjnego*, s. 84-85.

<sup>53</sup> Najwcześniejsza informacja o relikwiach świętych pochodzi z 1343 r. („ad altare S. Augustini et ibidem reliquias sanctorum”), kolejne z lat 1392 („reliquias sanctorum in tumba contentorum prope altare maius in choro; de qualibet particula reliquiarum”), 1410 („de orationibus reliquiarum in ipsa ecclesia et capellis reconditarum; capellam B. Catarinae [...] et coram reliquis sanctorum et sanctorum in quadam tabula parva argentea et deaurata in ipsa reconditis; coram reliquis sanctorum et sanctorum in quibuscunque reservaculis in dictis ecclesia et capellis reconditis”) i 1419 („ad honorem Dei et reliquiorum sanctorum”), ADP, Monast. Tor.-dom. 1, k. 33v-34, 35-36.

HENRYKA KRAMARZ

## POLESKI MĘCZENNIK – CZY PATRON TRUDNEGO POJEDNANIA?

Międzynarodowa Konferencja Naukowa:  
Brześć-Janów Poleski 16-17 maja 2007 r.

### Kultura i przebieg zdarzeń z retrospekcją historyczną

Konsulat Generalny RP na Białorusi, z siedzibą w Brześciu, w współpracy z Kurią Metropolitalną w Pińsku, zorganizował międzynarodową konferencję naukową z okazji przypadającej 16 maja 2007 r. 350. rocznicy śmierci św. Andrzeja Boboli (1591-1657), jezuitę, nazywanego apostołem Polesia, wiary, pojednania, patronem spraw trudnych.

W ciągu stuleci, jakie minęły od śmierci, a zwłaszcza od momentu odnalezienia w 1702 r. w kościele Kolegium jezuickiego w Pińsku ciała Boboli, które nie ulegało rozkładowi, aż do chwili obecnej trwa pamięć i kult męczennika, a jego wizja w świadomości wiernych i zdolność pojmowania go ciągle na nowo, przybierają rozmaity wymiar w zmieniających się okolicznościach dziejowych. Cześć religijna dla Andrzeja Boboli spotęgowała się wśród katolików obu obrządków po jego beatyfikacji (30 października 1853 r., przez Piusa IX) oraz po kanonizacji (17 kwietnia 1938 r., przez Piusa XI), przypadających na czasy potężnego kapitalizmu, wolnomyślicielstwa i ateizacji, a także narastających w XX wieku ludobójczych, totalitarnych transformacji społeczno-ustrojowych. Bobola wyniesiony został na ołtarze w przededniu II wojny światowej jako święty oddany wartościom pojednania i pokoju, cennym przez wszystkie obrządki Kościoła katolickiego.

Wczesne dzieciństwo apostoła Polesia przypadało na czasy powstania Unii w Brześciu, szlak jego młodości i późniejszego życia wiódł głównie przez Braniewo, Wilno, Nieśwież, Bobrujsk, Pińsk, Janów Poleski. W dojrzałym wieku oddawał posługę kapłańską przede wszystkim prześladowanym unitom. Śmierć Jozafata Kuncewicza (1623 r.) zapewne nim wstrząsnęła, gdyż miał już wtedy kilkuletni